

Poważne skutki niepoważnego zagadnienia

Odroczenie otwarcia sesji sejmowej

Prezydent Rzplitej osobiście otworzy sesję sejmową

Nastąpi to w środę na zamku

Posiedzenie Konwentu Seniorów Sejmu rozpoczęło się o godz. 11.30 trwało zaledwie pół godziny. Na posiedzeniu tem przedstawiciele zarówno lewicy, jak i prawicy wskazywali na to, że żywią najwyższy szacunek dla Głowy Państwa i że jeżeli chodzi o kwestję aktualnego powstania z miejsc to sprawa jest jasna o ile p. Prezydent Rzeczypospolitej osobiście zjawi się w Sejmie, natomiast żywią poważne zastrzeżenia co do powstania z miejsc w razie jakiegokolwiek odczytywania przez kogokolwiek, dekretów Prezydenta.

Z tem oświadczeniem Marszałek Sejmu wyjechał po godzinie 12-ej do Belwederu do p. premiera marsz. Piłsudskiego.

W rozmowie z Marszałkiem Sejmu, Marsz. Piłsudski prosił o sprecyzowanie stanowiska Sejmu na piśmie.

Marszałek Sejmu wyjechał z

Belwederu na Zamek do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, którego poinformował o sytuacji parlamentarnej i zgodnie z głosami na posiedzeniu Konwentu Seniorów, prosił Go o osobiste otwarcie sesji Sejmowej.

W międzyczasie w Belwederze odbyło się zebranie Rady Gabinetowej.

O godzinie pierwszej popołudniu powrócił do Sejmu marszałek Rataj. W 15 minut później do Marszałka Sejmu przybył p. Wicepremier Bartel oraz Minister Sprawiedliwości Meysztowicz. Konferencja dotyczyła zarówno stanowiska Sejmu wobec zagadnienia: „Stać czy nie stać”, jak również ewentualnego ceremoniału w razie osobistego otwarcia sesji Sejmowej przez Głowę Państwa. Po półgodzinnej naradzie Min. Meysztowicz udał się do Belwederu, skąd powrócił niebawem.

Zdaje się, że na konferencji

była również poruszona kwestja ciągłości prac Sejmu w razie zamknięcia sesji. Chodzi tu mianowicie o to, czy interpelacje i wnioski nagłe zgłoszone w Sejmie odpadają automatycznie, czy też obowiązują w dalszym ciągu.

O godz. 2 min. 15 obaj ministrowie opuścili gmach Sejmu. Wiceminister Bartel, zapytywany przez dziennikarzy o stanowisko Rządu, udzielał odpowiedzi wymijających oraz oświadczył, że Rada Gabinetowa została zwołana na Zamek na godzinę 5 popołudniu, to jest na tą samą godzinę, w której miało się odbyć otwarcie sesji Sejmowej.

Tymczasem marszałek Sejmu opracował odpowiedź pisemną na życzenie pana prezesa Rady Ministrów i o godzinie 2.30 wysłał do p. premiera pismo treści następującej:

Pierwsze pismo

Marszałek Sejmu do Premiera

Mam zaszczyt zakomunikować, iż przedstawiłem posłom propozycję Rządu, dotyczącą ceremoniału, który winienby być zachowany przy otwieraniu sesji sejmowej, a w szczególności pogląd Rządu, iż w czasie odczytywania zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej — bez względu na to, iż miałyby być odczytywane przez inną osobę, posłowie winni go wysłuchać stojąco. Wszystkie kluby, reprezentowane w konwencie seniorów

jednomyślnie wyraziły pogląd, iż rozumieją słusność dążenia rządu do nadania uroczystej formy aktowi otwarcia sesji sejmowej; dążenie to mogłoby znaleźć najlepszy wyraz w dokonaniu tego aktu osobiście przez Prezydenta Rzplitej, którego Sejm powitałby i wysłuchał z szacunkiem należnym Głowie Państwa — stojąc.

Natomiast do propozycji rządu powyżej sformułowanej stron nictwa nie przychyliły się, za-

strzegając się w sposób najbardziej stanowczy, iż stanowisko ich nie może być poczytywane w jakiejkolwiek mierze jako uchwalenie od okazania szacunku, należnego Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Dodam, iż w myśl opinii konwentu sejmików miałem zaszczyt przedstawić pogląd Sejmu p. Prezydentowi Rzplitej.

Marszałek Sejmu M. Rataj.

Drugie pismo

Prezydent Rzeczypospolitej do Marszałka Sejmu

Pułk. Bek i Wiceminister Sprawiedliwości Car przywieźli pismo p. Prezydenta Rzplitej do p. Marszałka Sejmu, które opiewa:

W dniu dzisiejszym wystoso-

wałem do Pana Prezesa Rady Ministrów pismo odręczne, które przy niniejszem w odpisie załączam. Stosownie do treści tego pisma, proszę Pana Marszałka o porozumienie się z Panem Pre-

zesem Rady Ministrów co do terminu i szczegółów otwarcia sesji sejmowej.

Przy sposobności łączę wyrazy wysokiego poważania —

I. Mościcki.

Trzecie pismo

Prezydent Rzplitej do Premiera

Szanowny Panie Premierze. Dzisiaj wysłuchałem opinii Pana Marszałka Sejmu oraz Pańskiej, Panie Premierze, w sprawie otwarcia sesji, zamkniętego dotąd Sejmu. Skłonny jestem przychylić się do propozycji Pana Marszałka Sejmu — otwarcia osobiście sesji Sejmu.

Wobec Pańskich zastrzeżeń, polegających na tem, iż nie wy-

starczy Panu czasu do wydania zarządzeń, związanych z tego rodzaju uroczystością, gdyby miał być utrzymany dotychczasowy termin w dniu dzisiejszym o godz. 5 popołudniu — zawiadamiam Pana, że za pańską poradą anuluję zarządzenie moje z dn. 29 b. m. o otwarciu sesji zwyczajnej, o czem również zawiadomę natychmiast

Pana Marszałka Sejmu, z tem, aby zarówno Pan, jak i Pan Marszałek Sejmu zechcieli porozumieć się pomiędzy sobą, co do szczegółów i terminu uroczystości otwarcia Sejmu.

Oczekując od Pana zawiadomienia w tej sprawie łączę wyrazy wysokiego poważania —

I. Mościcki.

Drugi konwent seniorów

Sejm będzie „stać”, ale... przed Prezydentem

O g. 5 min. 15 skończyła się narada z p. Wiceministrem Carem, poczem Marszałek zwołał natychmiast drugi konwent seniorów, na którym podał do wiadomości posłów treść pisma p. Prezydenta.

Posłowie wyrazili życzenie, by

otwarcie sesji nastąpiło we środę. Zarządzenie Prezydenta o zwołaniu sesji nastąpi zgodnie z Konstytucją jeszcze w październiku.

Marszałek wezwał posłów do intensywnej pracy nad budżetem, który musi być załatwiony

w przeciągu trzech i pół miesięcy. Sprawę dekretów i interpelacji rozpatrzy komisja konstytucyjna.

Po konwencie marszałek Sejmu przyjął jeszcze przedstawicieli prasy, którym zakomunikował przebieg wydarzeń.

Uroczystości na Zamku

Socjaliści boją się Zamku, jak djabeł święconej wody

Tymczasem w Rządzie odbyły się narady co do samego ceremoniału uroczystości. Po opracowaniu pewnego sposobu dokonania tej uroczystości wicepremier Bartel wyjechał o g. 9 min. 30 wieczorem do Marszałka Rataja, z którym naradzał się przez godzinę. Min. Bartel po naradzie nad ceremoniałem udał się około g. 10 min. 30 do Belwederu do premiera. Panuje przekonanie, iż uroczystość odbędzie się na Zamku.

Socjaliści, którzy uchylili się od udziału w akcie zaprzysiężenia Prezydenta tylko dlatego, iż odbywał się na Zamku, postanowili i teraz nie wziąć udziału w tej uroczystości.

Kwestja: „stać czy nie stać?” kwestja drugorzędna, drobiazgowa — stała się niepotrzebnie zagadnieniem państwowem, była przedmiotem narad pomiędzy głównymi czynnikami w Państwie i zakończyła się ostatecznie postanowieniem samego p.

Prezydenta, który przychylił się do prośby Sejmu i osobiście dokona otwarcia sesji. Otwarcie to będzie nosiło charakter uroczysty, a odbędzie się na Zamku w środę.

Jak wiadomo, Marszałek Sejmu zwołał konwent seniorów Sejmu, by wy badać istotną opinię Sejmu co do kwestji powstania podczas odczytywania zarządzenia Prezydenta o otwarciu sesji.

Rodzina — podstawą społeczeństwa

Temi słowy Ojciec Święty pobłogosławił małżeństwu swej siostrzenicy

Uroczystość jakiej nie było od 150 lat

RZYM, (ATE) 30.10. W bazylice św. Piotra odbyła się uroczystość zaślubin siostrzenicy Papieża Luizy Ratti z markizem Persichetti, urzędnikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zaślubiny miały charakter niezwykle uroczysty. Ślubu udzielił osobiście Papież, który następnie zwrócił się do nowożeńców z krótkim przemówieniem, podkreślającym znacze-

nie rodziny, jako podstawy społeczeństwa. Po obrzędzie religijnym odbyło się przyjęcie z udziałem Papieża urządzone według ceremoniału, który przy służy panującym i wysokim dygnitarzom. Papież siedział posrodku stołu na specjalnym wzniesieniu. Dzienniki podkreślają, że w Watykanie nie było od 150 lat takiej ceremonii ślubnej.

Kłamstwo — to trucizna naszego życia

Urzędowe zaprzeczenie oszczerczych napaści

na posła Rzeczypospolitej w Rzymie p. Kozickiego

Urzędowy „PAT“ donosi:

Wobec fałszywych wiadomości, które ukazały się w niektórych pismach w sprawie administrowania funduszem dyspozycyjnym przez posła Kozickiego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych

stwierdza, że poseł Kozicki administrował funduszem dyspozycyjnym Poselstwa zgodnie z istniejącymi w tym względzie przepisami i wyliczył się całkowicie z sum, wydatkowanych z tego funduszu.

„Stać czy nie stać?”

w zwierciadle niemieckim

BERLIN, (AW) 30.10. „Tägliche Rundschau”, w korespondencji z Warszawy omawia obecną zatarg rządu z sejmem i wyraża przekonanie, że Marszałkowi Piłsudskiemu idzie w chwili obecnej o znalezienie pozorów dla rozwiązania sej-

mu i że czyni już przygotowania na wypadek zaostrenia się konfliktu. Zdaniem korespondenta niemieckiego w wypadku konfliktu z sejmem korpus oficcerski stanie po stronie Marszałka.

Marszałek Piłsudski zaniemógł

Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski wskutek przeziębienia lekko wczoraj zaniemógł.

Wskutek niedyspozycji nie opuszczał wczoraj Belwederu

i nie mógł osobiście prowadzić narad z Marszałkiem Ratajem w sprawie ceremoniału przy uroczystości otwarcia sesji sejmowej.

Nie chcecie stać --- nie dostaniecie dyjet

Minister Skarbu wstrzymał wypłatę dyjet poselskich

Wielki niesmak wśród wszystkich kół politycznych wywołało zjawienie się po południu Ministra Czechowicza u Marszałka Rataja, P. Minister Skar-

bu wystąpił przeciwko wypłacie dyjet poselskich tylko dlatego, iż sesja sejmowa nie została jeszcze otwarta.

Rząd nie pójdzie na żadne eksperymenty

Oświadczył Wice-Premjer Bartel na wielkiej naradzie gospodarczej

Obrady (patrz str. 2) zagaił Wicepremier Bartel, który po przedstawieniu celu narady zaznaczył, że Rząd nie pójdzie na żadne eksperymenty, ale będzie się liczył z warunkami życia, a linja polityki pójdzie temi samymi torami, jakimi szła podczas trzech jego gabinetów. Po przeprowadzeniu reformy ad-

ministracji wewnętrznej Rząd może przystąpić do realizacji swych zamierzeń.

W trakcie obrad wicepremier Bartel wyjechał do Marszałka Sejmu i do Belwederu. Podczas dwugodzinnej nieobecności wicepremiera była przerwa w obradach, które wznowio no po jego przybyciu.